



Nauka w Polsce

20 lipca o 11:11 · 🌐



Polscy naukowcy opisali nowy dla nauki gatunek krewetki żyjącej w Jeziorze Szkoderskim - największym jeziorze Bałkanów. Krewetka *Atyaephyra vladoi* jest gatunkiem endemicznym, występującym tylko w obszarze basenu tego jeziora.



### Polacy opisali nowy gatunek krewetki z największego jeziora Bałkanów

Polscy naukowcy opisali nowy dla nauki gatunek krewetki żyjącej w Jeziorze Szkoderskim - największym jeziorze Bałkanów. Krewetka *Atyaephyra vladoi* jest...

NAUKAWPOLSCE.PAP.PL

[n-gatunek-krewetki-z-najwiekszego-jeziora-balkanow.html](#)

[https://www.facebook.com/NaukawPolsce/posts/1832898566757138?comment\\_id=1833531986693796&reply\\_comment\\_id=1837161782997483&notif\\_id=1532294745151071&notif\\_t=feed\\_comment\\_reply](https://www.facebook.com/NaukawPolsce/posts/1832898566757138?comment_id=1833531986693796&reply_comment_id=1837161782997483&notif_id=1532294745151071&notif_t=feed_comment_reply)

**Treść tego doniesienia mocno mi podpadła, więc sprowokowałem polemikę. Do tablicy poczuł się wezwany autor badań!**



**Sławek Biosławski** Ciekawe który to z kolei PODgatunek (odmiana) z już bardzo dawno temu opisanego gatunku? Ale kasa wpadła, no i w końcu dla Polaków 😊

Lubię to! · Odpowiedz · 2 d · Edytowany



1

↳ Wyświetl 2 dodatkowych odpowiedzi



**Michał Grabowski** 1) Krewetki z rodzaju *Atyaephyra* zamieszkujące Jezioro Szkoderskie były do tej pory zaliczane do taksonu *A. desmarestii* a nasze badania wykazały, że cechy morfologiczne i molekularne (sekwencje DNA) świadczą na rzecz ich odrębności gatunkowej oraz równ... [Zobacz więcej](#)



### Morphological and molecular evidence for a new shrimp...

SCIENTEDIRECT.COM

Lubię to! · Odpowiedz · 3 godz. · Edytowany



**Sławek Biosławski** Michał ---Szanowny Panie, przeczytałem abstrakt. Na podstawie porównań mtDNA ustaliliście czas rozejścia się różnych populacji od wspólnego przodka, a mnie by interesowała analiza pokazująca jakieś istotne różnice w garniturach genetycznych między tymi podgatunkami. Jakież zmiany jakościowe 😊

Lubię to! · Odpowiedz · 2 godz.



**Sławek Biosławski** Michał Grabowski --- ...i jeszcze jedno. Nie ustaliliście żadnego czasu dywergencji, bo metoda zegara molekularnego to hipoteza oparta na innych hipotezach, które same domagają się uzasadnienia - więc na błędzie logicznym, tylko co najwyżej ewentualne pokrewieństwo!!

Lubię to! · Odpowiedz · 2 godz.



**Michał Grabowski** Szanowny Panie, zapraszam więc do falsyfikacji opisanego przez nas gatunku 😊 Proszę jednak o konsekwencję. W jednym poście pisze Pan, że ustaliliśmy czas dywergencji a w kolejnym, że go nie ustaliliśmy 😊 W rzeczywistości ustaliliśmy zakres czasu dywergencji na ok. 6 mln lat w prawdopodobnym zakresie 5-7,5 mln lat temu, przy określonych założeniach co do modelu i tempa substytucji badanego fragmentu genomu, modelu specjacji itp. Tego typu założenia również są weryfikowalne, a przyjmujemy je dopóki nie zostały sfalsyfikowane. Jeśli tak się stanie to ulegają one zmianie (co zresztą dość często się dzieje). Jak słusznie Pan zauważył, tak określony czas dywergencji również jest hipotezą. Tak działa nauka - poprzez hipotezy kolejnego rzędu opierające się na innych hipotezach, służące do formułowania teorii (które z czasem są zastępowane kolejnymi). Dlatego też w nauce, w przeciwieństwie do religii, nie ma pewników - dogmatów. Wszystko co wiemy jest dla nas tylko pewnym przybliżeniem się do rzeczywistości. W przypadku taksonomii musimy również pamiętać, że świat istot żywych ewoluuje i trudno podzielić go na sztywne kategorie - zwłaszcza w przypadku niskich poziomów taksonomicznych, gdzie możemy mieć do czynienia np. z gatunkami "in statu nascendi". Oczywiście czas dywergencji nie jest dla nas wyznacznikiem odrębności gatunku - charakteryzuje się on, poza np. innymi wzorcami sekwencji

charakteryzuje się on, poza np. innymi wzorcami sekwencji DNA, które świadczą o odrębności jego puli genetycznej od innych pokrewnych gatunków a zatem o swoistej dla tej puli historii ewolucyjnej. Odwołując się do klasycznej już definicji gatunku Simpsona (1961), że stanowi on "lineage (an ancestral-descendant sequence of populations) evolving separately from others and with its own unitary evolutionary role and tendencies". Można byłoby zresztą na ten temat długo jeszcze pisać. Dlatego też, jeśli nie szkoda Panu czasu, do lektury całego artykułu. Co do samego gatunku - jest on (jak każdy gatunek) hipotezą, którą można obalić, co zresztą w taksonomii dzieje się dość często - to bardzo dynamiczna gałąź biologii... Wiem coś o tym, bo i mnie zdarzyło się już obalić tezę o odrębności kilku gatunków opisanych wcześniej przez innych badaczy. W każdym jednak razie dziękuję Panu za dyskusję oraz czujność i sceptyczność, bo to ona jest przecież motorem rozwoju nauki.

Lubię to! · Odpowiedz · 58 min



**Sławek Biosławski** Michał Grabowski Szanowny Panie, zapraszam więc do falsyfikacji opisanego przez nas gatunku 😊 Proszę jednak o konsekwencję. W jednym poście pisze Pan, że ustaliliśmy czas dywergencji a w kolejnym, że go nie ustaliliśmy :-)"

Poprawiłem się, uszczegółowiłem 😊

„W rzeczywistości ustaliliśmy zakres czasu dywergencji na ok. 6 mln lat w prawdopodobnym zakresie 5-7,5 mln lat temu, przy określonych założeniach co do modelu i tempa substytucji badanego fragmentu genomu...”

No właśnie: „przy ZAŁOŻENIACH”. Zdaje Pan sobie sprawę że postulat stałego tempa mutacji dla tzw. „różnych linii ewolucyjnych” to tylko ZAŁOŻENIE? Czyta Pan prace, zna Pan prace naukowe, które to ZAŁOŻENIE podważają? Jak Pan nie zna, to znaczy że Pańska praca ma małą wartość naukową, gdyż jest stronicza/nieobiektywna. Proste jak metr sznurka 😊

„modelu specjacji itp.”

Może Pan coś więcej napisać o tym „modelu specjacji” poza nadaniu tej specjacji odpowiedniej nazwy? Jakies mechanizmy genetyczne najbardziej by mnie interesowały. O tym „itp...” też Pan może więcej napisać.

„Tego typu założenia również są weryfikowalne, a przyjmujemy je dopóki nie zostały sfalsyfikowane. Jeśli tak się stanie to ulegają one zmianie (co zresztą dość często się dzieje)....”

Pan nie ma pojęcia o tym, jak działa metoda naukowa! To prawda, że założenia są weryfikowalne – bez stawiania założeń nie można przeprowadzić procesu dowodowego - ale dopóki nie zostaną zweryfikowane nie można ich traktować jako dowodów 😊 Najpierw pojawiają się założenia (HIPOTEZY) i jak przejdą pozytywny test mamy do czynienia z teorią naukową. Innymi słowy samo ZAŁOŻENIE (HIPOTEZĘ), które nie jest zweryfikowane można traktować jak bajeczkę na dobranoc. Na takich to bajeczkach oparliście swoje wnioski, co jest jak Panu wcześniej napisałem dobrze zdefiniowanym BŁĘDEM LOGICZNYM: Niektóre definicje błędów logicznych popełnianych w dyskusjach.

<https://bioslawek.files.wordpress.com/.../niektc3b3re...>

„Jak słusznie Pan zauważył, tak określony czas dywergencji również jest hipotezą. Tak działa nauka - poprzez hipotezy kolejnego rzędu opierające się na innych hipotezach, służące do formułowania teorii (które z czasem są zastępowane kolejnymi)...Dlatego też w nauce, w przeciwieństwie do religii, nie ma pewników - dogmatów. Wszystko co wiemy jest dla nas tylko pewnym przybliżeniem się do rzeczywistości....”

Szanowny Panie, to już zakrawa na pseudonaukowy bełkot 😊 Nie tak się tworzy teorię naukową – poprzez opieranie jednych hipotez na innych, tylko na ich WERYFIKOWANIU: jak Panu wyżej to bardziej szczegółowo wyjaśniłem. Pozostało mi tylko odesłać Pana do literatury podstawowej. Karl Popper, „Logika odkrycia naukowego”. Natomiast wzmiankę z religią mógł Pan sobie darować, bo jak ma Pan takie pojęcie o teologii, jak o metodzie naukowej, to może Pan sobie z Richardem Dawkinsem rękę podać. Musi Pan wybrać: utożsamia się z naukowcami i pisze jak naukowiec, albo z dziennikarzami jak Dawkis. Po drugie Szanowny Panie (NEO)darwinizm, i całe to bajkopisarstwo w jego obrębie, nie ma problemów z RELIGIĄ tylko ma problemu z NAUKĄ. Co do tej pory Panu pięknie wykazuję 😊

„W przypadku taksonomii musimy również pamiętać, że świat istot żywych ewoluuje i trudno podzielić go na sztywne kategorie - zwłaszcza w przypadku niskich poziomów taksonomicznych, gdzie możemy mieć do czynienia np. z gatunkami "in statu nascendi"....”

Proszę Pana na początku należy zadać sobie pytanie” o jakiej konkretnie ewolucji Pan pisze (??), ponieważ w biologii słowo „EWOLUCJA” ma wiele znaczeń. Jeżeli ma Pan na myśli ewolucję neodarwinowską, czy jak inaczej się to określa: syntetyczną teorię ewolucji, to pogląd iż świat w ten sposób ewoluuje jest również ZAŁOŻENIEM 😊

„Oczywiście czas dywergencji nie jest dla nas wyznacznikiem odrębności gatunku - charakteryzuje się on, poza np. innymi wzorcami sekwencji DNA, które świadczą o odrębności jego puli genetycznej od innych pokrewnych gatunków a zatem o swoistej dla tej puli historii ewolucyjnej...”

To by był jakiś KONKRET! Może coś więcej na ten temat odnośnie waszych badań nad krewetkami? 😊

„Odwołując się do klasycznej już definicji gatunku Simpsona (1961), że stanowi on "lineage (an ancestral-descendant sequence of populations) evolving separately from others and with its own unitary evolutionary role and tendencies". „

To nie jest jakaś definicja, tylko zahaczający o tautologię pseudofilozoficzny, jałowy poznawczo, pseudofilozoficzny belkot – mam wrażenie że jeden z głównych architektów nowoczesnego neodarwinizmu nie był trzeźwy jak to produkował. Proszę zajrzeć do wikipedii i zobaczyć czym jest DEFINICJA 😊

„Można byloby zresztą na ten temat długo jeszcze pisać. Dlatego też, jeśli nie szkoda Panu czasu, do lektury całego artykułu. Co do samego gatunku - jest on (jak każdy gatunek) hipotezą, którą można obalić, co zresztą w taksonomii dzieje się dość często - to bardzo dynamiczna gałąź biologii... Wiem coś o tym, bo i mnie zdarzyło się już obalić tezę o odrębności kilku gatunków opisanych wcześniej przez innych badaczy. W każdym jednak razie dziękuję Panu za dyskusję oraz czujność i sceptyczność, bo to ona jest przecież motorem rozwoju nauki.”

Ja również dziękuję i będąc do końca uczciwym muszę napisać, że nie mam pojęcia jak teksty, jak wasz artykuł przechodzą przez sito recenzentów 😊 Jeżeli chce być Pan uprzejmy, to proszę podesać artykuł na priv.

Pozdrawiam.

- LibreOf...

**TUTAJ jest dyskusja lepiej czytelna:**

"[Michał Grabowski](#) Szanowny Panie, zapraszam więc do falsyfikacji opisanego przez nas gatunku 😊:-D Proszę jednak o konsekwencję. W jednym poście pisze Pan, że ustaliliśmy czas dywergencji a w kolejnym, że go nie ustaliliśmy 😊:-)"

Poprawiłem się, uszczegółowiłem :)

„W rzeczywistości ustaliliśmy zakres czasu dywergencji na ok. 6 mln lat w prawdopodobnym zakresie 5-7,5 mln lat temu, przy określonych założeniach co do modelu i tempa substytucji badanego fragmentu genomu...”

No właśnie: „przy ZAŁOŻENIACH”. Zdaje Pan sobie sprawę że postulat stałego tempa mutacji dla tzw. „różnych linii ewolucyjnych” to tylko ZAŁOŻENIE? Czyta Pan prace, zna Pan prace

naukowe, które to ZAŁOŻENIE podważają? Jak Pan nie zna, to znaczy że Pańska praca ma małą wartość naukową, gdyż jest stronicza/nieobiektywna. Proste jak metr sznurka :)

„modelu specjacji itp.”

Może Pan coś więcej napisać o tym „modelu specjacji” poza nadaniu tej specjacji odpowiedniej nazwy? Jakież mechanizmy genetyczne najbardziej by mnie interesowały. O tym „itp...” też Pan może więcej napisać.

„Tego typu założenia również są weryfikowalne, a przyjmujemy je dopóki nie zostały sfalsyfikowane. Jeśli tak się stanie to ulegają one zmianie (co zresztą dość często się dzieje)....”

Pan nie ma pojęcia o tym, jak działa metoda naukowa! To prawda, że założenia są weryfikowalne – bez stawiania założeń nie można przeprowadzić procesu dowodowego - ale dopóki nie zostaną zweryfikowane nie można ich traktować jako dowodów :) Najpierw pojawiają się założenia (HIPOtezy) i jak przejdą pozytywny test mamy do czynienia z teorią naukową. Innymi słowy samo ZAŁOŻENIE (HIPOtezę), które nie jest zweryfikowane można traktować jak bajeczkę na dobranoc. Na takich to bajeczkach oparliście swoje wnioski, co jest jak Panu wcześniej napisałem dobrze zdefiniowanym BŁĘDEM LOGICZNYM: **Niektóre definicje błędów logicznych popełnianych w dyskusjach.**

<https://bioslawek.files.wordpress.com/2017/04/niektc3b3re-definicje-bc582c499dc3b3w-logicznych-najczc499c59bciej-popec582nianych-w-dyskusjach.pdf>

„Jak słusznie Pan zauważył, tak określony czas dywergencji również jest hipotezą. Tak działa nauka - poprzez hipotezy kolejnego rzędu opierające się na innych hipotezach, służące do formułowania teorii (które z czasem są zastępowane kolejnymi)...Dlatego też w nauce, w przeciwieństwie do religii, nie ma pewników - dogmatów. Wszystko co wiemy jest dla nas tylko pewnym przybliżeniem się do rzeczywistości....”

Szanowny Panie, to już zakrawa na pseudonaukowy bełkot :) Nie tak się tworzy teorię naukową – poprzez opieranie jednych hipotez na innych, tylko na ich WERYFIKOWANIU: jak Panu wyżej to bardziej szczegółowo wyjaśniłem. Pozostało mi tylko odesłać Pana do literatury podstawowej. Karl Popper, „Logika odkrycia naukowego”. Natomiast wzmiankę z religią mógł Pan sobie darować, bo jak ma Pan takie pojęcie o teologii, jak o metodzie naukowej, to może Pan sobie z Richardem Dawkinsem rękę podać. Musi Pan wybrać: utożsamia się z naukowcami i pisze jak naukowiec, albo z dziennikarzami jak Dawkis. Po drugie Szanowny Panie (NEO)darwinizm, i całe to bajkopisarstwo w jego obrębie, nie ma problemów z RELIGIĄ tylko ma problemu z NAUKĄ. Co do tej pory Panu pięknie wykazuję :)

„W przypadku taksonomii musimy również pamiętać, że świat istot żywych ewoluuje i trudno podzielić go na sztywne kategorie - zwłaszcza w przypadku niskich poziomów taksonomicznych, gdzie możemy mieć do czynienia np. z gatunkami "in statu nascendi" ....”

Proszę Pana na początku należy zadać sobie pytanie” o jakiej konkretnie ewolucji Pan pisze (??),

ponieważ w biologii słowo „EWOLUCJA” ma wiele znaczeń. Jeżeli ma Pan na myśli ewolucję neodarwinowską, czy jak inaczej się to określa: syntetyczną teorię ewolucji, to pogląd iż świat w ten sposób ewoluuje jest również ZAŁOŻENIEM :)

<https://bioslawek.wordpress.com/2017/08/20/norma-reakcji-na-srodowisko/>

„Oczywiście czas dywergencji nie jest dla nas wyznacznikiem odrębności gatunku - charakteryzuje się on, poza np. innymi wzorcami sekwencji DNA, które świadczą o odrębności jego puli genetycznej od innych pokrewnych gatunków a zatem o swoistej dla tej puli historii ewolucyjnej...”

To by był jakiś KONKRET! Może coś więcej na ten temat odnośnie waszych badań nad krewetkami? :)

„Odwołując się do klasycznej już definicji gatunku Simpsona (1961), że stanowi on "lineage (an ancestral-descendant sequence of populations) evolving separately from others and with its own unitary evolutionary role and tendencies". „

To nie jest jakaś definicja, tylko zahaczający o tautologię pseudofilozoficzny, jałowy poznawczo, pseudofilozoficzny bełkot – mam wrażenie że jeden z głównych architektów nowoczesnego neodarwinizmu nie był trzeźwy jak to produkował. Proszę zajrzeć do wikipedii i zobaczyć czym jest DEFINICJA :)

„Można byłoby zresztą na ten temat długo jeszcze pisać. Dlatego też, jeśli nie szkoda Panu czasu, do lektury całego artykułu. Co do samego gatunku - jest on (jak każdy gatunek) hipotezą, którą można obalić, co zresztą w taksonomii dzieje się dość często - to bardzo dynamiczna gałąź biologii... Wiem coś o tym, bo i mnie zdarzyło się już obalić tezę o odrębności kilku gatunków opisanych wcześniej przez innych badaczy. W każdym jednak razie dziękuję Panu za dyskusję oraz czujność i sceptycyzm, bo to ona jest przecież motorem rozwoju nauki.”

Ja również dziękuję i będąc do końca uczciwym muszę napisać, że nie mam pojęcia jak teksty, jak wasz artykuł przechodzą przez sito recenzentów :) Jeżeli chce być Pan uprzejmy, to proszę podesłać artykuł na priv.

Pozdrawiam.